DZIENNIK
Departamentowy Płocki.
N.° 60.

Dnia 23. Listopada 1811.

To promote the common welfare.
Ad Smith.

Frederyk August
z Bożey Łaski Król Saski, Xiąże Warszawski, etc. etc.

Wszem w obec i każdemu z osobna, komu o tém wiedzieć należy, wiadomo czyniemy.

Jak tylko uporządkowanie nowo wcielonych departamentów i zbliżaiące się dokonanie wyboru Posłów i Deputowanych na seymikach i zgromadzeniach gminnych Nam dozwoliły; spieszemy zwołać na posiedzenie seymowe Posłów i Deputowanych tak dawniéy, iako i nowo obranych. Jakoż ninieyszym listem uniwersałem Naszym, zwołuiemy Was zaszczyceni zaufaniem współ obywateli Posłowie i Deputowani, abyście na dzien trzeci miesiąca Grudnia r. b. w mieście Naszém stołeczném Warszawie niezawodnie stawili się.

Stosownie do obmowy § 12. dekretu Naszego w dniu 9. Stycznia 1809. zapadłego i porządek seymu przepisuiącego, złożyć macie w dniu wyżéy wyrażonym w Senacie zaświadczenia prawnego wyboru, czyli Lauda podpisane przez Marszałka seymiku, lub obywatela prezyduiącego respective.

Dnie szosty i siodmy tegoż miesiąca Grudnia stosownie do § 21 wyżéy wzmiankowanego dekretu, przeznaczamy na odbycie rugów.

Obrady zaś seymowe w dniu dziewiątym wspomnionego miesiąca Grudnia r. b. zaczęte mieć chcemy i aby zaczęte były, postanawiamy.

Z miłem uczuciem przypominamy sobie pierwsze seymu posiedzenie. Wystawia nam bowiem obraz rzadkiéy iedności i prawdziwéy miłości oyczyzny.

Ożywiony przykładem swych Posłów naród, nierozerwanym zgody połączony węzłem, oparł się mężnie i wytrwał z stałością burzę przemiiaiącą, ktora zaledwie się posiedzenie seymowe ukonczyło, na kray niespodzianie spadła. W nayprzyiemnieyszéy chwalebnych usiłowan nagrodzie, zyskali za sprawą zwycięstw Wielkiego Napoleona obywatele sześciu dawnych departamentów, połączenie się pod berłem Naszém z bracią kraiu nowo wcielonego. Nabyta z tąd sława, pomnożone siły Panstwa, nowym do wytrwania powinny bydź bodźcem. Nam niepłonną czynią otuchę, że i to powtórne seymu zgromadzenie, w równie czystych ustalenia dobra kraiu zamiarach zebrane, pomyślnym skutkiem uwienczone zostanie.

Znane są boleśnie sercu Naszemu dolegliwości kraiu. Wszystkie Nasze prace

łożemy na wyszukanie naystosownieyszych do ich usunięcia środków, niespuszczaiąc z oka, ani przyniesienia ulgi w ciężarach, ani zaprowadzenia oszczędności w wydatkach.

Cieszemy się nadzieią przyiemnego troskliwych prac Naszych owocu, wsparci przez wspaniałe Szlachetnego Narodu usiłowania; ich widok postawi go zarazem godnym dalszych przychylnych względów tego Wielkiego Bohatera, ktory nadał mu byt i iestestwo.

Wszystkich w ogole i każdego w szczegolności zapewniamy Was o Królewskiéy Naszéy Łasce.

Dan w Pałacu Naszym w Warszawie, dnia 12. Listopada 1811.

FREDERYK AUGUST,

(L. S.) przez Krola: Min. Sekr. Stanu Stan. Breza.

Minister Spraw Wewnętrznych: J. Luszczewski.

Uniwersał zwołuiący Posłow i Deputowanych na seym.

Prefekt Departamentu Płockiego.

Reskrypt JW. Ministra spraw wewnętrznych do JW. Prefekta departamentu Kaliskiego wydany, w słowach:

Minister spraw wewnętrznych

Odpowiadaiąc na przełożenie W. Prefekta departamentu Kaliskiego w dniu 11. b. m. do siebie uczynione z zapytaniem: iak sobie ma postąpić, kiedy gospodarz domu, w ktorym Officier ma przeznaczoną kwaterę, nie iest w stanie dostawić tyle meblów, ile dekretem Nayiaśnieyszego Pana iest przepisano, zwłaszcza dla Officierów wyższéy rangi, oświadcza: iż gdy dekret Nayiaśnieyszego Pana z dnia 5. Lipca r. z. stanowiący przepis kwaterunku dla woyska, nieupoważnia miasta czynienia składek na kupienie meblów, by domy prywatne, na kwatery przeznaczone, onemi opatrzone zostały; każdy więc właściciel w stosunku tylko do możności maiątku swoiego, pokoie potrzebnemi meblami opatrzy.

W Warszawie dnia 24. Października 1811.

J. Luszczewski.

dla stosowania się do onegoż i wiadomości tak osob kwaterowaniem woyska trudniących się, iako też właścicieli domów kwaterunek ponoszących, w dzienniku departamentowym umieszczam.

W Płocku, dnia 14. Listopada 1811.

R. Rembieliński.

Plichta, S. j.

Prefekt Departamentu Płockiego.

W skutek reskryptu JW. Ministra skarbu z dnia 31. Października r. b. względem kursu zagranicznych złotych i srebrnych pieniędzy, podług ktorego takowe w kassach publicznych przyymowanemi bydź mogą, wydanego, uwiadomiam nínieyszém publiczność: iż tabella ewaluacyyna, pod dniem 18. Marca r. b. w Numerze 36 dziennika departamentowego umieszczona, stanowiąca kurs zagranicznych pie-

niędzy, zupełnie w wszystkiem iest utrzymana, z tą iedyną rożnicą: iż dwa gatunki billonu Pruskiego, te iest: śrebrniki i dydki dekretem Nayiaśnieyszego Pana z dnia 12. Czerwca r. b. zredukowanemi zostawszy, pierwsze na cztery, drugie zaś na trzy grosze, stosownie do tegoż dekretu Nayiaśnieyszego Pana tylko do dnia 31. Grudnia r. b. w kassach kraiowych przyymowanemi będą.

Ostrzegam oraz publiczność: iż lubo w pomienioney tabelli ewaluacyyney niemasz wzmianki o miedzianych pieniądzach Pruskich; wszystkie iednakże kassy publiczne odebrały zalecenie przyymowania takowych pieniędzy, według ustaw i zwyczaiow do tych czas trwaiących, do dnia 31. Grudnia r. b. od 1go zaś Stycznia 1812 i te miedziane pieniądze w żadney opłacie publiczney przez Kassyerów przyymowanemi bydź nie mogą.

Ninieysze obwieszczenie, w dzienniku departamentowym umieszczone, Woyci i Burmistrze po gminach zwykłym sposobem ogłosić i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnić są obowiązani.

W Płocku, dnia 15. Listopada 1811.

R. Rembieliński.

Plichta, S. j.

Prefekt Departamentu Płockiego.

Odwołuiąc się do urządzenia mego pod dniem pierwszym tego miesiąca wydanego, ktorém iest zabronione używanie na pokarm mięsa z bydła chorobą dotkniętego, gdy bydź może: iż mniey uważni, mimo narażenia swego zdrowia przez ten sposob na niebespieczenstwo, szukać będą sposobów, aby zachorzałe bydło na konsumpcyą obrocić mogli; przedsięwziąłem następnie ostrzedź publiczność, że żadne bydło rznięte bydź niemoże, ktorego właściciel niebędzie opatrzony w świadectwo: iż iest zdrowe i pochodzi z mieysca wolnego od zarazy bydła. W skutek czego każdy, kto bydlę iakie zarznąć chce, obowiązany iest złożyć zaświadczenie od mieyscowéy policyyney zwierzchności, iż iest zdrowe i że w mieyscu tém żadna zaraza bydła nie exystuie; gdyż w przeciwnym przypadku rznąć mu bydlęcia dozwolonem niebędzie.

Burmistrze tylko i Woyci dopełniaiąc ściśle ninieyszego urządzenia, naywiększą w wydawaniu podobnych świadectw, (które bezpłatne bydź maią) zachowaią skrupulatność; gdyż w każdym wypadku, nietylko szkody z tąd wynikłe wynadgrodzić będą przymuszeni, ale nadto do odpowiedzialności z urzędu swego pociągniętemi zostaną.

Urządzenie takowe, w dzienniku departamentowym umieszczone, Burmistrze i Woyci po gminach swych ogłoszą i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnić maią.

W Płocku, dnia 29. Października 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Prefekt Departamentu Płockiego.

Wzywam ninieyszém z zamieszkania niewiadomych, a według wskazania władz woyskowych, w departament mey administracyi powierzony weszłych żoł-

nierzy aŭszytowanych, a przez Rząd Francuzki pensyą łaskawą wyznaczoną sobie maiących, iako to: a) Mateusza Wandałowskiego, b) Antoniego Burzynskiego; aby niezwłocznie przed Podprefektami właściwemi ſtawili się i tamże papiery, udowodniaiące należność onym pensyi przez Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzów zapewnionéy, złożyli; w przeciwnym bowiem przypadku, wszelką wynikłą zwłokę wypłaty ich należności iedynie swéy winie przypisać będą musieli.

Ninieysze obwieszczenie, aby tém prędzéy Intereſſentów wiadomości doszło, zwyczaynym sposobem WW. Woytom i JJPP. Burmiſtrzom w gminach właściwych ogłosić i przed WW. Podprefektami udowodnić ninieyszém polecam.

W Płocku, dnia 18. Liſtopada 1811.

R. Rembieliński.

Plichta, S. j.

Prefekt Departamentu Płockiego

do wszyſtkich Burmiſtrzów i Woytów departamentu Płockiego.

Oſtrzegłem WW. Panow przez zarządzenie moie z dnia 5. Sierpnia r. b. w Numerze 45. dziennika departamentowego umieszczone: że ich, iako Urzędnikow gminnych, Podprefekci wezwać mieli prawo do ułożenia i zapełnienia tabell gminnych, (ktorych załączyłem był drukowane wzory) obeymuiących ſtan pozoſtałych przeszłorocznych w ziarnie i paszy zapasów, iako też tegorocznych zbiorow i porownania razem złączonych z potrzebą mieyscową, na utrzymanie ludzi, inwentarza i wywiązanie się Rządowi z należnych tego rodzaiu doſtarczeń, uchwałą seymową wskazanych.

Wiadomości takowéy wierne zebranie, gdy w przyzwoitym dopełnione ieſt czasie, ſtaie się doſtatecznem dla Prefekta departementem adminiſtruiącego obiaśnieniem o ſtanie rzeczy, wiele wpływu na działanie iego i przedsięwzięcie maiącey, bez czego pozbawionym zoſtaie sposobów zaſtosowania i pogodzenia potrzeby kraiu z intereſſem prywatnych, a w czem od czyiegokolwiek bądź podſtępu przez urzędową WW. Panow baczność na prawdę, zabespieczonym bydź winienem.

W reszcie chociażbyście WW. Panowie moich zamiarow i dążności onych niepoymowali, chociażbyście sami własnych zapasów ukrycia odważyli się mieć gorszący zamiar; wymagać iednakże skutku danych WW. Panom przezemnie i Podprefektow zleceń mam prawo. ¡ Bo WWPP. Urzędnikami mnie podwładnemi, nie dla proznego tytułu lub dogodzenia prywatnym widokom przez rozciąganie swey władzy adminiſtracyynéy kraiowey nad włościanami, przez Monarchę uſtanowionemi i przez kogo z prawa należało, nominowanemi ieſteście; przeto też za wynikaiące z zaniedbania zwierzchnich zleceń czyiekolwiek bądź szkody i nieudogodnienie woli Rządu ſtaniecie się i będziecie odpowiedzialnemi.

Oświadczaiąc publicznie przez dziennik departamentowy temu, kto ią zasłużył, naganę, oznaymuię razem: żem wydał do Podprefektow przynależne rozkazy, ażeby względem nieposłusznych zwierzchnim zleceniom, przymusznych użyli krokow i ażeby niepełniących obowiązkow urzędowych do rościągnienia służbowey, porządkowey kary mnie bez zwłocznie przedſtawili.

W Płocku, dnia 20. Liſtopada 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Dozór Szkólny Departamentu Płockiego.

Wyczytuiąc Dozor z naywiększém ukontentowaniem z rapportu kommunikowanego sobie w dniu 3. Października b. r. iak zacny skład Dozoru szkolnego mieyscowego paraffi Pniewskiey, w powiecie Pułtuskim zaszczycił się duchem czynności obywatelskiey w dopełnionym przykładnie obowiązku dozorowania szkoły tamteyszey; poczytuie sobie za przyiemną powinność udzielić tey interessowney wiadomości dla obywatelów wszech klass departamentu, aby tak znakomite członki pomienionego Dozoru szczególniey: W. były Sędzia pokoiu Gniewosz, iako też J. X. Maciey Jakacki Wikary mieyscowego kościoła, za gorliwe staranie około dobra teyże szkołki łożone, odebrali należną wdzięczność i sprawiedliwość i szanowna publiczność obywatelska widziała, iak piękne owoce z chwalebnéy ustawy Izby Edukacyyney, rozszerzenie światła pomiędzy ludem naszym w zamiarze maiącey, na przyszłość gotuią się; — byleby powszechny wzgląd obywateli takowe widoki wszędzie podobną chęcią, iak w powiecie Pułtuskim podsycać raczył. Rzeczona zaś wiadomość naylepiey się wyda w szczegołach kommunikowanego rapportu, ktory się tym końcem załącza poniżey w całey swey osnowie.

Płock, dnia 30. Października 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Dozor mieyscowy szkołki elementarney w powiecie Pułtuskim.

Nieodbyta potrzeba zaradzenia rychłego wybudowania domu szkolnego, w całém swoiem zgromadzeniu Dozor, bo z członkow sześciu złożony, w mieysce zwykłe obrad i posiedzeń

a. zgromadziwszy się, do ułożenia nowey repartycyi na rok bieżący 1811. podług przepisow naywyższey Izby Edukacyyney na cztery klassy podzieliwszy familie, towarzystwo skolne składaiące, przystąpił;

b. Wsie inne do zwozki cegły, zaś inne do dostawienia kamieni, gliny, piasku, wody, inne do zwozki drzewa przez traczów na boru wytartego przeznaczył;

c. Niżey podpisanemu ogoł tey fabryki, iako to: ugodzenie wszelkich maystrow polecił i do zawierania z niemi kontraktów, kupienia 10,000. cegły upoważnił, moc wydawania paletow do składki pieniędzy, onych odbierania, kwitowania, expensy potrzebnych czynienia, z obowiązkiem poźniey złożenia kontraktów i kwitów, niemniey wydawania paletów na robotników do maystrow, aby się robota ta ciągle i spieszno odbywała, nadał;

d. Że takowa fabryka, mimo ogolnego Dozorcy, wymagała szczególnego, ktoryby robotników pilnował, regestra fur, ludzi, sztuk drzewa, balików, tarcic, cegły i t. d. utrzymywał; więc aby przy zbliżaiącey się porze żniw, po odbytym wprzod examinie publicznym JP. Nauczyciel dozorem tey fabryki szczegolnym trudnił się, zadeklarował i w tym to względzie dzień 14. Lipca r. b. to iest: co niedziela rezolucyą Dozor swoy do publicznego uczniow tey szkołki popisu zadecydował i na tym obrady swoie i posiedzenie zakończył.

Zostało podług powyższych rezolucyy w większey części dopełnioném. Podług repartycyi Dozoru swoiego iuż z wsi dziedzicznych za rok 1811. całkowicie skła-

dka odebrana i wyexpensowana, zaś z wsi sześciu narodowych, do tego towarzystwa należących, lubo już palety wydane, dotąd ieszcze nie złożona. Tracz, cieśla, mularze i stolarz ugodzeni, cegła i wapno kupione, mayster tracz swą robotę ukonczył, cieśla i mularze w krotce ukonczą, stolarz swą robotę rozpoczyna.

Co zaś do publicznego popisu, iak następuie: Po dwa kroć z ambony dzien ten, iak wyżey 14. Lipca niedziela był ogłoszony do publicznego popisu, iuż to, aby lud będący na nabożenstwie parafialném, był oraz widzem popisuiących się uczniow, iuż to, iżby przynaymniey tym sposobem rodzice niechętni zachęcali się do oddawania dzieci do szkołki, dzieci zaś patrząc się na sobie rownych, tém prędzey kwapili się do szkoły.

A tak o godzinie trzeciéy z południa, gdy się Dozor z członków pięciu złożony, w mieysce zwykłych posiedzien zgromadził, za daniem znaku w dzwonek szkolny, uczniowie wraz z JP. Nauczycielem poszli (że dla szczupłego domu, w ktorym się nauki dawały, to nastąpić przyzwoicie niemogło) do kościoła, i tam przyporządzony na to stolik w śrzod kościoła, na ktorym akt organizacyi teyże szkołki, przepisy naywyższey Izby Edukacyyney, instrukcya dla Dozoru mieyscowego, niemniey wszelkie akta, rezolucye Dozoru swoiego, regestra percepty i expensy z roku zeszłego złożone były (zwolném odczytaniem każdemu z osob Towarzystwo Szkolne składaiących. W poł kole otoczywszy, przybycia Dozorcow z licznem zgromadzeniem obywatelstwa oboiey płci, z gośćmi z innych parafiy przybyłych, iako i dość znacznéy liczby osob stanu włościanskiego oczekiwali.

Popis ten zagaionym został mową nieco przydłuższą, przekonywaiącą przytomnych: Co to iest nauka. Jaka iéy ważność i szacunek, niemniey iakie to skutki z nauk wypływaią. (Mowa ta przy aktach dozorczych tey szkołki znayduie się)

Po takowey ukonczoney, przystąpił Dozor do popisu publicznego podług pytan, przez JP. Nauczyciela na to ułożonych i w kilkunastu exemplarzach napisanych i rozdanych.

Odpowiadał dość śmiało każdy z uczniow dostatécznie na pytania z nauki religyynéy. Popisywali się ciż uczniowie, mowiąc z pamięci bez zalęknienia, czego się uczyli z elementarzow zwyczaynych. Inni dali dowody czytania tak drukow iako i pism, rachunków, syllabizowania, każdy w miarę swoiego stopnia, czego się uczył. Co zaś iest osobliwsza i czego P. Dozorowi Powiatowemu niedonieść nie można: iż Adam Woyciechowski z liczby uczniow 60 naymłodszy, bo rok piąty wieku swoiego liczący, dostateczném czytaniem i początkowem pisaniem zadziwił całą przytomną publiczność. Wraz wszystkim uczniom rozdane obrazki zostały, zaś dwoygu naypilnieyszym: Piotrowi Masłowskiemu z wsi Czynszy i Maryannie Mrozownie z Gładczyna narodowego w nadgrodę pilności xiążeczki porządne, na to umyślnie sprawione, rozdane zostały.

Po ukonczeniu popisu takowego, Dozor swoy krodką odezwą tak JP. Nauczycielowi Laskowskiemu, iako i uczniom swoie ukontentowanie prawdziwe oświadczył, natychmiast czas, tak zwany wakacye, ogłosił z mocnem zaleceniem, iżby co niedziela i święto wszyscy uczniowie znaydowali się w szkole, aby nieprzepominali tego, czego się nauczyli w ciągu nauk; co też dopełnić starali się. Zaś dzien pierwszy Września zadeklarowanym został, iako dzien rozpoczynaiący ciągłą ich naukę, i lubo ten czas ieszcze iest zbiorowy i gospodarski, gdzie znaczna trudność

nie opatrzone dzieci w potrzeby do życia posyłać do szkołki, przecięż iuż zgromadzonych do dziś iest liczba trzydzieści.
W Pniewie, dnia 20. Września 1811.

X. M. Jakacki, Z. P. D. S.

Podprefekt Powiatu Przasnyskiego.

Maiąc sobie pod dniem 22. z. m. doniesiono respective przez WW. Woytów: iż w gminach powiatu ninieyszego, poniżey wyrażonych, przytrzymane są konie, iako to:

1. w gminie Bartnik, parafii Janowskiey, wsi Zdzywniu dwa wałachy, złodzieiowi odebrane, siedm lat stare, wzrostu pomiernego, maści ieden karey, drugi gniadey;
2. w gminie Opinogory Francuzkiey: kon gniady, wzrostu miernego, lat 10 maiący, na paśniku we wsi Pomorzu teyże gminy uięty, i tam dotąd znayduiący się;
3. w gminie Łysakowskiey, uięta klacz gniada, wzrostu miernego, nogi zadnie poł kolana białe maiąca, 10 lat stara; uwiadamiam więc każdego, ktoby się czuł bydź właścicielem koni wymienionych, iżby się do W. Woyta respective gmin rzeczonych zgłosił, a własność swoią, za złożeniem przyzwoitey legitymacyi i zwroceniem kosztow słusznie należeć się mogących, odebrać może.

W Przasnyszu, dnia 4. Listopada 1811.

Zieliński.

Kommyssya Examinacyyna

przy Trybunale cywilnym I. Instancyi departamentu Płockiego.

Maiąc sobie dekretem Nayiaśnieyszego Pana w Warszawie na dniu 14. Października 1811. wydanym polecone odbieranie kwalifikacyi od zgłaszaiących się na urzędy Komornikow przy Trybunale, iako też przy Sądach pokoiu Kandydatow, a będąc codziennie czynnościami Sądowemi zatrudnioną, nie iest wstanie każdemu szczegolnie zgłaszaiącemu się Kandydatowi uczynić satysfakcyi; dla lepszey więc dogodności swey, a tém większey dla tych, ktorzyby powyższy urząd osiągnąć sobie życzyli, umyśliła w téy mierze pewne wyznaczyc dni, to iest: dzień 21. Listopada, 12. Grudnia r. b. i dzień 7. Stycznia roku przyszłego 1812. na ktore dni wszystkich, maiących chęc kwalifikowania się do powyższego urzędu, ninieyszém wzywa. Niemniey ostrega: iż w terminach tych legitymacye względem dawnieyszego urzędowania

konduity i kaucyi dekretem Nayiaśnieyszego Pana wskazane, złożene i udowodnione bydź winny.

W Płocku, dnia 13. Listopada 1811.

Chmielewski.

Prokurator Królewski,

przy Trybunale cywilnym I. Instancyi departamentu Płockiego.

Rząd nasz rozciągaiąc troskliwą nad wszystkiém opiekę, chce utraconą przez zbieg politycznych okoliczności biblitekę Załuskich, ile możności nadgrodzić, a następnie oświeceniu publicznemu kosztowny wystawić pomnik. Tym końcem zlecił mi staranie się o zbiór ksiąg i manuskryptów. Niepotrzebuię wystawiać ważności tego zamiaru; bo Polak każdy czuć iest zdolny spływaiące z tąd na ogoł korzyści i w tak pięknym zawodzie nikomu uprzedzić się niedozwoli. Wzywam przeto wszystkich, iakiekolwiek zbiory ksiąg i rękopismów posiadaiących, aby mi specyfikacyą nadesłali i te znich, które się do biblioteki kraiowey przydadzą, ieżli dobrowolney ofiary uczynić niemogą, za proporcyonalną nadgrodę odstąpić raczyli. Czekam pomyślnego skutku moiey odezwy, aby każdemu, kto się do dobra powszechnego przyczynić zechce, przed tronem mądrego Monarchy chlubne dane bydź mogło świadectwo.

W Płocku, dnia 9. Listopada 1811.

Turski. *Bielski*, *S.*

W Wyszogrodzie, mieście powiatowém departamentu Płockiego znayduią się u Fary dwa dzwony. Pierwszy, obeymuie cyrkumferencyi połpięta łokcia, dyametru połtora łokcia, do użycia zupełnie zdatny; drugi mnieyszy obeymuie cyrkumferencyi dwa łokcie, dyametru trzy ćwierci łokcia, trochę napęknięty. Te oba dzwony będą sprzedane przez publiczną licytacyą dnia 15. Stycznia 1812. Zapraszaią się na ten termin wszyscy ochotę maiący nabycia takich dzwonow.

Wyszogrod, dnia 21. Października 1811.

X. *Łęski*, Prob. Wysz.

Przestroga. W numerze poprzednim dzienniku departamentowego, na stronie przeodstatniey w wierszu 1. czytay „ustawa, zamiast ustanowa“ tudzież w dodatku na stronie przedostatniey w wierzu 16. „woyskowego, za miast z woyska.“